

GLÓWNE KONCEPCJE BIOPOLITYKI A BEZPIECZEŃSTWO

Michał RUDNICKI¹

Wojskowa Akademia Techniczna

Streszczenie: Artykuł stanowi analizę pojęcia biopolityki z uwzględnieniem jej uwarunkowań, systematyzacji oraz implikacji i znaczenia dla dziedziny nauk o bezpieczeństwie. Biopolityka jest dziedziną, która wciąż się zmienia. Można jednak uchwycić pewne mechanizmy jej funkcjonowania. Ocenie poddano stanowiska naturalistyczne, politystyczne oraz współczesne teorie odwołujące się do myśli Michela Foucaulta, Giorgio Agambena, Antoniego Negri oraz Michaela Hardta. Autor skupia się również na przeszłości tego pojęcia oraz przedstawieniu podmiotów i przedmiotów biopolityki.

Słowa kluczowe: biopolityka, stanowisko naturalistyczne, stanowisko politystyczne, stanowisko relacyjne, imperium, eugenika, biowładza, nagie życie, ciało polityczne, *homo sacer*, suwerenność, obóz.

WSTĘP

Do rozważań na temat biopolityki i jej znaczenia w dziedzinie nauk o bezpieczeństwie, istotne jest wytłumaczenie i zrozumienie tego pojęcia. Encyklopedia Popularna PWN wyjaśnia, iż przedrostek „bio” wskazuje na związek znaczeniowy z życiem i procesami żywymi, np. biologia (nauka o organizmach żywych), biografia (opowiadania o kolejach życia osoby), biosfera (strefa życia).² Natomiast polityka jest to „świadoma i celowa działalność dotycząca głównie stosunków między klasami społecznymi, państwami i narodami, związana z walką o zachowanie lub zdobycie władzy państwowej jako narzędzia regulacji i kształtowania tych stosunków (...)”³.

Nie sposób jednoznacznie zdefiniować terminu biopolityki. Analizując jednak genezę tego słowa należy odwołać się do języka starogreckiego. Starożytni Grecy nie posiadali jednego terminu oznaczającego życie. *Dzoē* oznaczało zwykłą cechę życia, wspólną dla wszystkich ożywionych bytów (ludzie, zwierzęta, bogowie) oraz *Bios* (najbliższy dzisiejszemu przedrostkowi „bio”), rozumiany jako forma i sposób życia, właściwy danym grupom społecznym lub jednostkom⁴. Cytując za Thomasem Lemke, niemieckim socjologiem i teoretykiem społecznym: „Dosłownie rzecz ujmując biopolityka to polityka zajmująca się sposobami życia ludzi”⁵. Według Lemke już na etapie definiowania pojęcia biopolityki (bio + polityka) możemy napotykać

¹ Doktorant WCY WAT.

² *Encyklopedia Popularna PWN*, Warszawa 1982, s. 83.

³ *Ibidem*, s. 602.

⁴ G. Agamben, *Homo Sacer. Suwerenna władza i nagie życie*, Warszawa 2008, s. 9.

⁵ T. Lemke, *Analityka biopolityki. Rozważania o przeszłości i teraźniejszości spornego pojęcia*, tłum. P. Szołak, (w:) „Praktyka Teoretyczna - Biopolityka” 2011/2, s. 12.

na problemy, ponieważ dla niektórych polityka i życie wzajemnie się wykluczają. Gdzie kończy się biologia (życie), tam zaczyna się polityka (władza).

Problematyczne okazuje się również określenie, kiedy zaczęły się rozważania na temat biopolityki. Część badaczy uważa, że załóżki tego pojęcia kształtowały się już w czasach starożytnych, w epoce wielkich greckich filozofów (Sokrates, Platon, Arystoteles). Arystoteles w swojej rozprawie *Polityka* w systematyczny sposób wyklada swoje poglądy na temat ustroju politycznego i organizacji państwa, podejmując kwestię, którymi również zajmuje się współczesna biopolityka. Niektórzy badacze natomiast uważają, że biopolityka jest wytworem nowożytności i ma swoje umocowanie w procesach globalizacji. Jest rezultatem dokonującego się w błyskawicznym tempie rozwoju technologii wkraczającego w sfery biologiczne życia człowieka (np. biotechnologia, bioinżynieria)⁶.

Główne koncepcje biopolityki i stanowiska w ich obrębie

Janusz Świniarski⁷ przedstawił szczegółową analizę genealogii pojęcia biopolityki, której podjął się Thomas Lemke, wyodrębniając trzy główne stanowiska oraz zasadnicze koncepcje, które funkcjonują w ich ramach. Autor wyodrębnił kolejne dwie koncepcje w stanowisku relacyjnym biopolityki, nawiązujące do rozważań Giorgio Agambena, dotyczące paradoksu suwerenności i *nagiego życia*, oraz koncepcję imperialistyczną Antonio Negri i Michaela Hardta, głoszącą czasy narodzin Imperium, będącego regulatorem wszystkich aspektów życia ludzkiego.

Tabela 1. Stanowiska i główne koncepcje biopolityki

Stanowiska	Główne koncepcje
Naturalistyczne („życie poniżej polityki” – życie źródłem wytycznych dla polityki)	<ul style="list-style-type: none"> • organicystyczne • rasistowskie • biologiczne
Politystyczne („polityka powyżej życia” – polityka źródłem wytycznych dla życia)	<ul style="list-style-type: none"> • ekologiczne • technocentryczne • informacyjno-ekonomiczne (noopolityczne)
Relacyjne („życie” i „polityka” ... jako część dynamicznej sieci powiązanych ze sobą struktur)	<ul style="list-style-type: none"> • foucaultowska • agambenowska • imperialna

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: J. Świniarski, *Ku paradygmatowi filozofii biozarządzania* [w:] *Współczesne zarządzanie: różnorodność problemów i sposobów ich rozwiązywania*, red. W. Gonciarski, U. Ornarowicz, Warszawa 2013, s. 80.

⁶ Ibidem, s.12.

⁷ dr hab., wykładowca WAT.

Stanowisko naturalistyczne

Stanowisko naturalistyczne opiera się w głównej mierze na założeniu, iż „(...) starania o sprawy wspólne zakorzenione są w reprodukcji porządku natury, bowiem człowiek z natury jest istotą lub zwierzęciem społecznym”⁸. Naturalistyczna podstawa polityki obejmuje organicystyczne koncepcje państwa z początku XX w., rasistowskie schematy argumentacyjne (podstawowe założenia Narodowo-Socjalistycznej Niemieckiej Partii Robotników – NSDAP), jak i biologistyczne podejścia we współczesnej politologii.

Termin biopolityka pojawił się po raz pierwszy w wąskich kręgach akademickich w Europie Zachodniej na początku XX w. Za ojca tego pojęcia uważa się szwedzkiego politologa Rudolfa Kjellena (1864-1922), który prawdopodobnie użył terminu biopolityki do określenia swojej organicystycznej koncepcji państwa. Uważany jest on również za twórcę współczesnej geopolityki. Nauka Kjellena o państwie zawierała elementy zarówno deterministyczne, jak i biologiczne. Utożsamiał on państwo z żywym organizmem, kolektywnym podmiotem, który posiada ciało i ducha, oraz który rodzi się i umiera. Uważał on, że polityka, gospodarka oraz kultura to jedynie różne przejawy tych samych organicznych podstaw, które konstytuują państwo, decydują o wyjątkowości tego bytu i są determinantem jego wzrostu (rozwoju). „Narządami państwa są granice polityczne, kończynami regiony produkcyjne, systemem nerwowym stolica, układem krążenia sieć komunikacyjna (...)”⁹. Począwszy od lat 60. XX w. zwolennicy naturalistycznego rozumienia biopolityki wykorzystywali biologiczne koncepcje i metody badawcze, aby poznać przyczyny i formy politycznego zachowania człowieka.

Biologiczno-organiczna teoria, stawiała na pierwszym miejscu państwo jako jedną jednostkę geograficzną, która stale współzawodniczy z sąsiadami, chcąc zdobyć prawo do przewożenia innym¹⁰. Istnieje analogia pomiędzy tą jednostką geograficzną a jednostką stanowiącą organizm ludzki. Kraj narodowy i etnicznie jednorodny był dla Kjellena naturalną formą państwa. „Państwo jako forma życia jest w głównej mierze określone przez walki społeczne, interesy i idee, jako że ich nosicielami są klasy i grupy”¹¹.

⁸ J. Świniarski, *Ku paradygmatowi filozofii biozarządzania*, [w:] *Współczesne zarządzanie: różnorodność problemów i sposobów ich rozwiązywania*, red. W. Gonciarski, U. Ornarowicz, Warszawa 2013, s. 80.

⁹ *Koncepcja Friedricha Ratzela i Rudolfa Kjellena*, (w:) <https://geopolityk.wordpress.com/2010/10/29/koncepcja-friedricha-ratzela-i-rudolfa-kjellena/>, dostęp: 25.11.2016.

¹⁰ P. Eberhardt, *Podstawy teoretyczne i ideowe geopolityki według Rudolfa Kjellena*, [w:] „Przegląd Geopolityczny, 2/2012, http://geopolityka.net/wp-content/uploads/2014/06/Eberhardt_Piotr_Kjellen.pdf dostęp: 19.01.2016.

¹¹ T. Lemke, *Analityka biopolityki...*, op. cit., s. 13.

W drugiej połowie XX w. teoria Rudolfa Kjelléna zyskała wielu zwolenników. Ówcześni politolodzy, prawnicy i biolodzy rozumieli państwo jako pierwotną formę życia, która wyprzedza indywidualizm i kolektywizm oraz określa przestrzeń ich działania. Uważano, że wszystkie społeczne i polityczno-prawne związki bazują (wedle podstawowego założenia) na wyrosłej całości wynikającej z idei, że państwo jest „żywotnym organizmem – istotą żywą”. Jest ucieleśnieniem tego co prawdziwe, wieczne, zdrowe i wartościowe¹². Można stwierdzić, że odniesienie do żywego organizmu funkcjonuje tu jednocześnie jako punkt wyjścia do rozważania jestestwa człowieka w skomplikowanym życiu politycznym i w społeczeństwie.

Organistyczna koncepcja państwa, szybko zyskała poparcie wśród elit partii narodowosocjalistycznej w III Rzeszy Niemieckiej (1933–1945) i została zaimplementowana do teorii rasistowskich oraz eugenicznych i eliminacji chorych. Perfekcyjnie funkcjonujący byt jakim jest ciało człowieka (zorganizowane i monolityczne), z którym utożsamiano zdrowe, dobrze funkcjonujące państwo, określa rasowo homogeniczną wspólnotę, na czele której stoi autorytarne centrum wszechwładzy. Centralnym elementem nazistowskiej koncepcji państwa i społeczeństwa była idea, że to nie indywiduala, grupy czy klasy społeczne, lecz zamknięte wspólnoty genetyczne (identyfikujące się podobnymi do siebie cechami fizycznymi i wspólnym pochodzeniem) stanowią podmioty polityki. Idea ta uzupełniona została założeniem o naturalnej hierarchii ludów i ras zgodnie z ich mobilnością, witalnością oraz predyspozycjami intelektualnymi. Ideologia ta opierała się na wierze, że problemy polityczne dadzą się sprowadzić ostatecznie do przyczyn biologicznych¹³.

Hans Reiter (1881-1969) niemiecki lekarz, bakteriolog i higienista w czasach III Rzeszy Niemieckiej, w swojej książce o higienie rasy (*Deutsches Gold, Gesundes Leben – Frohes Schaffen* 1942) wyraził przekonanie, że przeszłość, teraźniejszość i przyszłość każdego narodu są zdeterminowane przez tzw. „prabiologiczne” dane zapisane w genach. Reiter stworzył podstawę „nowatorskiego świata myśli”, który przekraczając zwykłą ideę polityczną, rozwinął się do postaci nowego światopoglądu¹⁴. Konsekwencją tej teorii było powstanie nowego, biologicznie podbudowanego pojęcia ludu i państwa. Cel tej polityki polegał na tym, aby zintensyfikować wydajność narodu niemieckiego. Jednym z głównych celów narodowego socjalizmu było powiększenie liczby ludności oraz jakościowa poprawa dziedzictwa genetycznego obywateli Rzeszy. Aby osiągnąć te cele, Reiter zaproponował zastosowanie eugeniki. Warto przypomnieć, że już Arystoteles w swoich rozważaniach podnosił kwestie „jakości” i „ilości” obywateli. „Jest to jak z ciałem składającym się z części, które powinny rozrastać się proporcjonalnie, aby utrzymała się symetria, inaczej ciało gnije. Jakże by to było, gdyby stopa mierzyła cztery łokcie, a reszta ciała dwie

¹² Ibidem.

¹³ Ibidem, s. 15-17.

¹⁴ T. Lemke, *Analityka biopolityki...*, op. cit., s. 13.

piędie? Toż człowiek przybrałby nieraz postać innej istoty żyjącej, jeśli się rozrastał nieproporcjonalnie nie tylko, co do wielkości, ale i co do jakości. Tak samo i państwo składa się z części, których jedna często rozrasta się niepostrzeżenie, jak np. masa ubogich w demokracjach i politejach”.¹⁵ Na przykładzie hitlerowskich Niemiec teorie biopolityczne łączyły się z refleksjami geopolitycznymi. Program polityki rasowej wraz z doktryną *Lebensraum* tworzyły podstawy ideologicznej i terytorialnej ekspansji Trzeciej Rzeszy.¹⁶

Biologiczny wariant podejścia naturalistycznego w biopolityce narodził się wśród politologów w połowie lat 60. XX. w. Badacze wykorzystywali biologiczne koncepcje i metody badawcze, aby poznać przyczyny i formy zachowania politycznego człowieka. Podstawą jest tu neodarwinistyczna teoria ewolucji, która zakłada, że w toku ludzkiego rozwoju wykształcił się szereg dyspozycji zachowawczych, które wpływają na ludzkie postępowanie w wielu obszarach życia. Są to np. zachowania związane ze zjawiskami konkurencji i kooperacji, zawiązywania związków, agresji i zachowań dominujących oraz procesów tworzenia się hierarchii. W centrum koncepcji biologicznej stoi historyczno-antropologiczne pytanie o pochodzenie człowieka oraz początki państwa. Wykorzystywano etologiczne i socjobiologiczne koncepcje oraz ich wyniki badań, aby implementować je do analiz zachowania politycznego człowieka. Część badaczy skupiała się na czynnikach fizjologicznych i ich możliwym zastosowaniu do wyjaśnienia form politycznej aktywności.¹⁷

„Biopolitolodzy” wskazują główne biologiczne źródła i czynniki, które współdziałają w sposób decydujący na motyw i obszary możliwych działań aktorów politycznych. Uważają oni, że życie biologiczne jest źródłem wytycznych dla polityki. Historyczno-ewolucyjne mechanizmy prowadzą do wykształcenia się emocji, które pchają jednostki ku zachowaniom korzystnym z biologicznego punktu widzenia.¹⁸ Poważny deficyt wariantu biologicznego związany jest z faktem, iż przedstawiciele tego kierunku badawczego uważają, że człowiek jest jedynie produktem biokulturalnych procesów rozwojowych, a nie również ich producentem. Polityka w wersji naturalistycznej ogranicza się do reprodukcji porządku natury. Wyraża to, co jest uprzednio wyznaczone przez biologiczne procesy ewolucyjne.¹⁹

Stanowisko politystyczne

Na początku lat 60. i 70. XX w. pojawiło się nowe rozumienie pojęcia biopolityki, które w mniejszym stopniu skupione było na biologicznych podstawach polityki.

¹⁵ Arystoteles, *Retoryka. Retoryka dla Aleksandra. Poetyka*, Warszawa 2004, s. 59.

¹⁶ Szerzej: M. Zgórnjak, *Lebensraum w doktrynie politycznej i wojskowej III Rzeszy*, [w:] „Studia Historyczne”, R. 23, 1980, z. 4, s. 621-632.

¹⁷ T. Lemke, *Analityka biopolityki...*, op. cit., s. 13.

¹⁸ Ibidem, s. 15-17.

¹⁹ Ibidem, s. 13.

Podejście to przedstawia procesy życiowe jako nowy przedmiot politycznego myślenia i działania. Rozumienie to nawiązywało do koncepcji nierozłącznego myślenia o człowieku i jego roli (politycznej) dotyczącej środowiska. Stanowisko politystyczne bazuje na przeświadczeniu, że starania o sprawy wspólne osadzone są w porządku kultury tworzoną przez procesy naukowo-technologicznej regulacji i kształtowania warunków społecznych²⁰. Polityka stała się głównym źródłem wytycznych dla życia (biologicznego). Pojęcie biopolityki opisywało dążenia ku kontroli oraz regulacji życia, które związane były z rozwiązaniem globalnych problemów środowiskowych takich, jak: globalne ocieplenie, problem z dostępem do żywności i wody pitnej, skażenie środowiska naturalnego, przeludnienie itd.

Granice Wzrostu (Limits to Growth) to raport wydany przez Klub Rzymski w 1972 r., który помещa analizę przyszłości ludzkości wobec wzrostu liczby mieszkańców na ziemi oraz eksploatacji jej zasobów naturalnych. W analizie na podstawie wyjaśnień modelowych oraz symulacji komputerowych ukazano ekologiczne i demograficzne granice wzrostu ekonomicznego. Autorzy nawoływali do interwencji politycznych, aby zatrzymać proces niszczenia naturalnych podstaw egzystencji na ziemi²¹. Tym samym rozwijali oni nowe podejście do biopolityki uświadamia aktorów międzynarodowych, że niezbędne jest podjęcie wspólnej i skoordynowanej pracy wszystkich aktorów politycznych nad utrzymaniem naturalnych podstaw życiowych gatunku ludzkiego. Konkluzja tego raportu głosi, że wyczerpywanie zasobów naturalnych przez tradycyjną politykę ich eksploatacji wymaga jej zmiany, jeżeli zmiana nie nastąpi, to rodzajowi ludzkiemu grozi globalny kryzys i zagłada z przyczyny rychłego wyczerpania tych zasobów.

W latach 70. XX w. Dietrich Gunst niemiecki politolog, podjął się na nowo zdefiniowania pojęcia biopolityki. Przyjął on, że na pojęcie biopolityki składają się „wszystkie obszary, które zajmują się polityką zdrowotną, ludnościową, ochroną środowiska oraz pytaniami dotyczącymi przyszłości ludzkości. W swej obszernej formie jest to stosunkowo nowy obszar polityki i uwzględnia on fakt, że znaczenie pytań o życie i przeżycie stale rośnie”²². Gunst przedstawia problemy polityczne i społeczne, jako rezultat przeludnienia, złej sytuacji żywnościowej, a szczególnie głodu i zanieczyszczenia powietrza oraz wody.

Na początku lat 70. XX w. dwóch amerykańskich biochemików, Stanley Cohen i Herbert Boyer, podjęło się pewnego nierealnego zadania. W 1973 r. po raz pierwszy przenieśli ludzki gen do bakterii, udowadniając, że podstawowa instrukcja

²⁰ J. Świniarski, *Ku paradygmatowi filozofii biozarządzania...*, op. cit., s. 80.

²¹ D.H. Meadows, D.L. Meadows, J. Randers, W.W. Behrens III, *The limits to growth. A report for The Clube of Rome's Project on the predicament of mankind*, New York 1972, (w:) http://collections.dartmouth.edu/published-derivatives/meadows/pdf/meadows_ltg-001.pdf [dostęp: 19.11.2016.]

²² D. Gunst, *Biopolitik zwischen Macht und Recht*, Mainz 1978, s. 9.

życia zapisana jest we wszystkich organizmach żywych w tym samym języku²³. To wydarzenie było początkiem ery inżynierii genetycznej. W okresie tym rozwinięto również badania związane z profilaktyką ciąży oraz technikami reprodukcji, takimi jak np. sztuczne zapłodnienie *in vitro*. Lata 70. XX w. charakteryzowały się spektakularnymi innowacjami biotechnologicznymi. Rosnące znaczenie technologii genetycznych i reprodukcyjnych rodziło pytania o regulacje i kierowanie postępem naukowym. Należało stwierdzić, które metody postępowania technologicznego miały być finansowane z publicznych środków, a które postępowania wychodzą poza skalę etycznej przyzwoitości i należy ich zakazać²⁴.

Pytania tego rodzaju doprowadziły do powstania technocentrycznego zespołu znaczeń pojęcia biopolityki. Czy to, co możliwe technologicznie, powinno być powszechnie dostępne i zostać również społecznie zaakceptowane? Następstwem pojawienia się tych wątpliwości było powstanie pojęcia polityki ekologicznej, która podąża za konserwatywnymi oraz defensywnymi celami i zobowiązała politykę do zabezpieczenia i utrzymania naturalnych podstaw życiowych na ziemi. Jej przedstawiciele zainteresowani są raczej dynamicznym rozkwitem oraz produktywnym rozszerzeniem procesów życiowych²⁵.

Niemiecki filozof Volker Gerhardt proponował nowe, szerokie pojęcie biopolityki, które łączy oba zespoły znaczeń. Wyodrębnił on główne zadania, którymi powinna zająć się współczesna biopolityka. Obok ekologicznego zabezpieczenia podstaw życia oraz biologicznego zwiększania wydajności życiowej, wyróżnia również medyczną ochronę rozwoju życia ludzkiego. Gerhardt uważa, że konieczna jest polityczna konstytucja/kultura, która szanuje prawa i wolności jednostek oraz troszczy się o to, „aby nie otworzyć drogi do autoinstrumentalizacji”²⁶.

Można zauważyć, że „życie” od lat 70. XX w. staje się punktem odniesienia dla myślenia i działania politycznego człowieka. Biopolityka jest wyrazem administracyjno-prawnych procesów regulacyjnych, które określają fundamenty i ograniczenia interwencji biotechnologicznych. Część badaczy uważa, że środowisko ludzkiego społeczeństwa jest zagrożone przez ustanowiony porządek społeczny i gospodarczy. Polityka natomiast musi odnosić się do zagrożeń, zabezpieczyć niezbędne warunki przeżycia człowieka. Niestety odkrycia naukowe, szczególnie te związane z ingerencją w żywe organizmy oraz innowacje technologiczne jednocześnie komplikują kwestie naturalnych podstaw życiowych.

Łatwo zauważyć, że propozycję polityczystyczną i naturalistyczną łączą istotne założenia podstawowe. Postulują one stabilną hierarchię oraz odłączenie życia

²³ *Genetics and Genomics Timeline*, GNN - Genome News Network, (w:) http://www.genomenews-network.org/resources/timeline/1973_Boyer.php [dostęp: 23.11.2016].

²⁴ T. Lemke, *Analityka biopolityki...*, op. cit., s. 16.

²⁵ Ibidem, s. 16.

²⁶ Ibidem, s. 15-17.

od polityki. Przedstawiciele naturalizmu umiejscawiają życie „poniżej” polityki, stanowiąc życie źródłem wytycznych dla politycznego myślenia i działania. Natomiast zwolennicy podejścia politystycznego umieszczają politykę „powyżej” życia, gdzie funkcjonuje ona jako coś więcej niż tylko biologia. Po okresie innowacji biotechnologicznych stało się jasne, że procesy życiowe dają się tak kształtować, iż każde wyobrażenie natury jakkolwiek nietkniętej przez ludzkie działania wydaje się staroświeckie i zdezaktualizowane. Coraz wyraźniej widać, że biopolityka niesie ze sobą daleko znaczące zmiany w obszarze polityczności. Polityka w wersji politystycznej jawi się jako odbicie procesów naukowo-technologicznych, które ma regulować i kształtować przystosowanie zdobywcy intelektualnych człowieka do warunków społecznych²⁷.

Stanowisko relacyjne

Obecnie dość powszechnie uważa się, że ojcem współczesnej biopolityki, jest Michel Foucault, francuski filozof, historyk i socjolog. W latach 70. XX w. zaproponowane przez Foucault rozumienie biopolityki, (opozycja do interpretacji naturalistycznych i politystycznych), stanowiło opis pewnej specyficznej i nowoczesnej formy praktykowania władzy. W jego rozumieniu biopolityka określa wprost zerwanie z próbą sprowadzenia procesów i struktur politycznych do determinantów biologicznych. Zamiast wychodzić z założenia, że istnieją pewne pierwotne i ponadczasowe prawidłowości polityki, Foucault diagnozuje dzieje ludzkości oraz zrywa z tzw. polityczną praktyką. W tym rozumieniu biopolityka opisuje nowoczesną i specyficzną formę praktykowania władzy²⁸.

Foucaultowskie pojęcie biopolityki nie jest skierowane jedynie przeciwko traktowaniu procesów życiowych jako pierwotnych procesów kształtujących się przed powstaniem klasycznej polityki. Foucault wyraża się krytycznie na temat teorii, które ujmują procesy życiowe jako pozapolityczny przedmiot działania polityki. Jego zdaniem biopolityka nie jest uzupełnieniem o nowe obszary podmiotowe oraz kwestie merytoryczne tradycyjnych politycznych kompetencji i wzorów strukturalnych, ani również nie stanowi rozszerzenia klasycznego pojęcia polityki. Biopolityka w nowym rozumieniu zmienia podstawy leżące u źródła polityki przez sformułowanie na nowo koncepcji politycznej suwerenności. Jest ona wyrazem pewnego stanu rzeczy, w którym nowoczesne nauki humanistyczne i przyrodnicze oraz wynikające z nich koncepcje strukturyzują i określają cele działania politycznego²⁹. W tym rozumieniu biopolityka nie jest związana z kryzysem ekologicznym ani

²⁷ Ibidem, s. 17.

²⁸ T. Lemke, *Analizy biopolityki...*, op. cit., s. 15-17.

²⁹ *Debate Noam Chomsky & Michel Foucault - On human nature*, <https://www.youtube.com/watch?v=3wfNl2L0Gf8> dostęp: 23.11.2016.

z wzrastającą świadomością ludzkości w kwestiach ochrony środowiska, tak samo jak nie da się jej zredukować do procesów powstania nowych technologii i inżynierii genetycznej. Biopolityka stanowi fundamentalną zmianę w porządku polityczności, wmontowując życie i jego mechanizmy w dziedzinę wyrachowanych kalkulacji³⁰.

Przez ponad dwa tysiące lat człowiek był jedynie wyposażoną w życie istotą, która jest zdolna do egzystencji politycznej. Człowiek nowoczesny jest zwierzęciem, które samo stworzyło politykę, a w której postawiona zostaje kwestia jego życia. Po raz pierwszy w historii pierwiastek biologiczny znajduje odzwierciedlenie w polityce. Próg biologicznej nowoczesności pojawia się w momencie, gdy gatunek zaczyna być stawką we własnych strategiach politycznych³¹.

Pojęcie biopolityki w rozważaniach Foucault ukazuje, że pozornie stabilna granica pomiędzy naturą, a polityką, którą zakładają zarówno naturalistyczne, jak i politycystyczne podejścia, jest w znacznym stopniu efektem działania politycznego. Jeżeli życie samo w sobie staje się przedmiotem polityki, ma to konsekwencje dla podstaw, instrumentów i celów działania politycznego. Celem biopolityki jest więc tworzenie wartości oraz zarządzanie, zabezpieczanie i zagospodarowanie życia. Odnosi się ona do rozwoju nowej, specyficznej wiedzy politycznej i nowych dyscyplin, takich jak statystyka, demografia, epidemiologia i biologia, które analizują procesy życiowe na poziomie populacji, aby mieć władzę nad wszystkimi uczestnikami życia społecznego, za pomocą środków korygujących, wykluczających, normalizujących, dyscyplinujących oraz optymalizujących³². Populacja (zarazem przedmiot i podmiot polityki) odgrywa tu bardzo ważną rolę. Z jednej strony reprezentuje ona rzeczywistość kolektywną, która jest zasadniczo niezależna od politycznych interwencji i odznacza się specyficzną dla niej dynamiką oraz kompetencjami samokontroli, natomiast z drugiej strony autonomia ta nie jest absolutną granicą interwencji politycznych, a wręcz przeciwnie, jest jej punktem odniesienia. Odkrycie natury populacji (np. statystyki urodzin i śmierci, chorób itd.) jest warunkiem możliwości celowego sterowania i wpływania na nią³³.

Foucault uważa, że biologiczne właściwości egzystencji ludzi, zbierane na podstawie danych o populacji, są przedmiotem biopolityki. Określa on syntezę pozornie niemożliwych do połączenia elementów. Dzięki danym możliwe jest zdefiniowanie norm, określenie standardów oraz ustalenie średnich wartości. Życie stało się wartością dającą się policzyć, uporządkować i zbadać oraz kolektywną rzeczywistością, która od początku podlega kontroli tych samych czynników, które ma obejmować. Istotnym elementem stanowiącym ośnowę foucaultowskiej nauki społecznej jest teza

³⁰ M. Foucault, *Wola wiedzy*, w: *Historia seksualności*, tłum. B. Banasiak, K. Matuszewski, Gdańsk 2010, s. 98.

³¹ Ibidem, s. 98.

³² T. Lemke, *Analityka biopolityki...*, op. cit., s. 18.

³³ Ibidem, s. 19.

o lokalności władzy, o pluralizmie władzy, o jej materialnym i cielesnym charakterze. Foucault zakłada, że władza nie ma centrum i nie jest kierowana z żadnego sztabu. Ma to istotne konsekwencje zarówno poznawcze jak i polityczne.

Badacze pojęcia biopolityki i adherenci M. Foucaulta tacy jak, na przykład, Giorgio Agamben wychodzą z założenia, że prawo, ustrój i świadomość ludzi organizujących życie społeczne zmieniały się, przechodząc od populacji, przez terytorium do bezpieczeństwa jako przedmiotów „urządzania życia społecznego”³⁴ – jego suwerennych i bezpiecznych form. Formułując strukturę logiki suwerenności Agamben odwołuje się do analiz Carla Schmitta (1888-1985). Sformułowany przez Schmitta paradoks suwerenności brzmi: „Suweren sytuuje się jednocześnie poza porządkiem prawnym i w jego granicach. Suwerenem jest ten kto ma legitymizację prawną, by jednocześnie prawo zawiesić – ogłosić stan wyjątkowy, czyli suwerenem jest ten, kto stoi ponad normalnie obowiązującym porządkiem prawnym, a jednocześnie jest z nim związany, ponieważ do niego należy decyzja, czy konstytucja może zostać zawieszona”³⁵. Suweren, a więc w tym przypadku państwo rozstrzyga konflikty oraz określa czym jest bezpieczeństwo. Zasada suwerenności będzie określona przez pryzmat stanu wyjątkowego, który charakteryzuje się nieograniczoną władzą, a to znaczy, że obowiązujący porządek prawny można zawiesić. Prawo całkowicie ustępuje tu państwu, czyli suwerenowi. Jeśli porządek prawny ma mieć sens, musi zostać ustanowiona normalna sytuacja. To właśnie władza suwerenna decyduje o tym, czy panująca sytuacja jest rzeczywiście normalna. Każde prawo ma charakter sytuacyjny i opiera się na możliwości suwerena do podejmowania decyzji tworzących sytuację jako całość. Według Agambena stan wyjątkowy stanowi, fundament, na którym spoczywa cały gmach systemu politycznego³⁶.

Agamben uważa, że zasada suwerenności uwidacznia się na przykładzie dyskursu na temat obozów koncentracyjnych, gdzie mieszają się kategorie prawne z etycznymi. W tej specyficznej sytuacji posługujemy się takimi sformułowaniami jak: wina, odpowiedzialność, niewinność, sąd, darowanie winy. Przy czym kategorie prawne nigdy nie mają na względzie wymierzenia sprawiedliwości czy ustalenie prawdy, ale mają uprawomocnić wyrok. Stąd istotą każdej normy prawnej jest proces. Prawo jest nie tyle normą, co wyrokiem, czyli procesem.

Kluczową tezę jest założenie, że suwerenność władzy opiera się na wykluczeniu ze sfery polityki i ochrony prawa pewnego rodzaju życia, które w starożytności przypisywano *homo sacer* („nagiemu życiu”)³⁷. Historyczna figura *homo sacer* – człowieka świętego (również przeklętego), oznaczała osobę wyrzuconą ze wspólnoty,

³⁴ Zob. M. Foucault, *Bezpieczeństwo, terytorium, populacja*, tłum. M. Herer, Warszawa 2010.

³⁵ C. Schmitt, *Teologia polityczna i inne pisma, wybór*, tłum. M.A. Cichocki, Kraków 2000, s. 34.

³⁶ G. Agamben, *Homo sacer. Suwerenna władza i nagie życie*, Warszawa 2008, s.29-39.

³⁷ Giorgio Agamben użył tego pojęcia na potrzeby swojej wyżej przywołanej książki pt. *Homo sacer: suwerenna władza i nagie życie*. W niej utrzymuje, że życie ludzkie istnieje w dwóch aspektach, a mianowicie: w aspekcie życia politycznego i w aspekcie naturalnego życia biologicznego.

którą można bezkarnie zabić, a której jednocześnie nie można złożyć w ofierze³⁸. Jest to zatem osoba nie posiadająca życia politycznego lub wykluczona z tego życia. Figura ta łączy w sobie bezkarność zabicia oraz zakaz złożenia w ofierze. *Homo sacer* jest więc podwójnie wyłączony z porządku profanum i sacrum oraz jest umiejscowiony w przestrzeni suwerenności. Wymiar polityczny konstytuuje się tu poprzez wyłączenie nagiego życia. Agamben wyróżnia strefę nieodróżnialności pomiędzy ofiarą a morderstwem. Suwerenna jest właśnie ta sfera, w której można zabić, nie popełniając morderstwa i nie składając ofiary³⁹.

Pierwotnymi podwalinami władzy jest więc życie całkowicie dające się zabić, które jednocześnie samo się upolitycznia poprzez swą możliwość bycia zabitym. Stąd państwo nie konstytuuje się na społecznej więzi, ale na rozwiązaniu, włączającym wykluczenie *nagiego życia*. Samo społeczne zobowiązanie ma właśnie pierwotnie formę rozwiązania lub wyjątku, gdzie to, co zostaje ujęte, jest zarazem wyjęte. Ludzkie życie upolitycznia się tylko poprzez bycie porzuconym na łaskę śmierci⁴⁰. Agamben wyodrębnił rodzaj życia, pozbawiony wszelkich określeń, osobę która została usunięta ze społeczeństwa i pozbawiona wszelkich praw i wszystkich funkcji w religii cywilnej. *Homo sacer* jest jednostką, która istnieje w prawie jako zesłaniec/wyrzutek. Przedstawia pewien paradoks, że „tylko dzięki prawu społeczeństwo może uznać jednostkę za *homo sacer*, tak więc prawo, które nakazuje wykluczenie, jest tym samym, co daje jednostce tożsamość”⁴¹.

Nagie życie, będące potwierdzeniem istnienia sfery suwerennej, nie jest życiem ludzkim ani zwierzęcym. Jest życiem, które nie powstaje w sposób naturalny. Jest wynikiem suwerennej decyzji ustanawiającej sferę tego, co polityczne/prawne/ludzkie dzięki wyrzuceniu go ze społeczeństwa. Analizy włoskiego filozofa przekonują nas, że ustanowienie *nagiego życia* było aktem politycznym niezbędnym dla ufundowania się suwerennej władzy. Można zatem powiedzieć, że cały przeprowadzany z wieloletnią konsekwencją projekt Agambena stwierdza, że wkroczenie *dzoē* w sferę *polis*, upolitycznienie *nagiego życia*, stanowi wydarzenie o decydującym znaczeniu dla nowoczesności, wydarzenie, które oznacza radykalną transformację kategorii polityczno-filozoficznych właściwych biopolityce i klasycznej myśli politycznej⁴².

Agamben utrzymuje, że życie istnieje tylko w dwóch aspektach. W pierwszym to naturalne, biologiczne życie, a w drugim to życie polityczne. To właśnie życie kontrastuje w stosunku do opisu *nagiego życia* uchodźcę/wyrzutka/wilkołaka (za dnia człowiek, w nocy zwierzę). Mówi on, że efekt *homo sacer* to rozłam czyjegoś życia biologicznego i politycznego. Jako „nagie życie” *homo sacer* poddaje się

³⁸ G. Agamben, *Homo Sacer. Suwerenna władza i nagie życie*, op. cit., s. 91.

³⁹ Ibidem, s. 16-18.

⁴⁰ J.J. Rousseau, *Umowa społeczna*, przeł. A. Peretiatkowicz, Kęty 2007, s. 34.

⁴¹ G. Agamben, *Homo sacer...*, op. cit., s. 101-113.

⁴² Ibidem, s. 13.

suwerennemu stanowi wykluczenia, chociaż ma życie biologiczne, nie ma znaczenia politycznego. Agamben mówi, że stany *homo sacer*, politycznych uchodźców i tych prześladowanych podczas Holokaustu, są podobne. Na poparcie tego stwierdzenia wspomina, że Żydzi byli pozbawiani obywatelstwa (życia politycznego), zanim umieszczano ich w obozach koncentracyjnych.

Zdaniem Agambena obóz jest biopolitycznym paradygmatem nowoczesności. Tym samym uznanie polityki za biopolitykę może tłumaczyć fakt płynnego przejścia od demokracji do totalitaryzmu i na odwrót. Jednocześnie nowego znaczenia nabiera emancypacyjny potencjał nowoczesności. W centrum walki z absolutyzmem rodząca się demokracja ustanawia nie *bios*, czyli życie obywateli o pewnej jakości, ale *dzoē*, czyli *nagie życie*, objęte jako takie suwerennym wyrzuceniem. W nowoczesnej polityce *nagie życie* zbiega się zatem z przestrzenią polityczną stając się nieodróżnialne. Polityka będzie usiłowała nadać związek *dzoē* i *bios*⁴³.

Obóz dla Agambena jest przestrzenią niemożności zdecydowania między prawem i faktem, normą i zastosowaniem, wyjątkiem i regułą. Niemożnością zdecydowania, która jednocześnie nieustannie o nich decyduje. Obóz pojawia się w momencie, w którym system polityczny, oparty o związek państwa, narodu i terytorium ulega kryzysowi. Stąd państwo postanawia bezpośrednio uznać za jedno ze swoich zadań opiekę nad życiem biologicznym narodu. Istotą obozu jest zatem zmaterializowanie stanu wyjątkowego i wytworzenie suwerennej przestrzeni, w której *nagie życie* i norma znajdują się na progu nieodróżnialności⁴⁴.

Figurą ucieleśniającą biopolityczną władzę jest, zdaniem Agambena, postać „muzułmana”. „*Der Muselmann* oznaczał w żargonie obozowym więźnia, który poddawał się rezygnacji i z którego rezygnowali inni współwięźniowie. Personifikuje on trzecią sferę pomiędzy „poddanym władzy życiem” a śmiercią, gdzie władza już nie sięga”⁴⁵. Obóz jako sytuacja skrajna, stan wyjątkowy pozwala zdefiniować i uzasadnić prawomocność normalnego porządku prawnego. To właśnie w świetle wyjątku możliwa jest ocena i definicja sytuacji normalnej. Obóz pozwala zatem oddzielić człowieka od nie-człowieka, to co ludzkie i nieludzkie, „muzułmana” od „życia”.

Biowładzę można zdefiniować jako nakaz życia, a zarazem pozwolenie na umieranie. Zasadniczą różnicą dzielącą współczesną przestrzeń biopolityczną jest różnica między ludem a populacją, to jest przekształcenie ludu politycznego w ciało biologiczne, w którym najważniejsze jest kontrolowanie i regulowanie rozrodczości i śmiertelności oraz dbanie o zdrowie i eliminowanie chorób⁴⁶.

⁴³ G. Agamben, *Homo Sacer...*, op. cit., s. 33-34.

⁴⁴ Ibidem, s. 227.

⁴⁵ Ibidem, s. 219-226.

⁴⁶ Zob. M. Foucault, *Trzeba bronić społeczeństwa*; wykłady w Collège de France, 1976, przeł. M. Kowalska, Warszawa 1998.

Żydzi nie zostali wymordowani jako ofiary, ale jako *nagie życie*. Agamben podkreśla, że jednym z elementów, których administracja III Rzeszy skrupulatnie przestrzegała do końca swych dni, było odbieranie zesłanym do obozów Żydom reszty ich identyfikacji prawnej. Obozy były nie tylko miejscem umierania, ale i miejscem fabrykowania ostatecznej substancji biopolitycznej. Żydzi nie umierali w obozie jako Żydzi. Auschwitz nie odbierało życia, ale śmierć.

Jedna z koncepcji stanowiska relacyjnego w rozumieniu biopolityki, dotyczy teorii autorstwa Antonio Negriego i Michaela Hardta. Jej antysystemowy charakter pozwala uznać teorię Imperium za przykład stanowiska antyglobalizacyjnego. O globalizacji, z perspektywy nauk Negriego i Hardta, można mówić jako internacjonalizacji, liberalizacji, uniwersalizacji oraz amerykańizacji otaczającego nas świata. Autorzy teorii zauważyli, że mamy do czynienia z intensyfikacją relacji pomiędzy suwerennymi państwami, znoszeniem restrykcji stosowanych wobec przepływu różnych artykułów i usług przez granice, rozprzestrzenianiem się towarów, idei, wynalazków, wprowadzaniu zachodnich wartości i wzorów kulturowych kosztem rodzimej kultury oraz wprowadzeniem tzw. „gospodarki światowej”.⁴⁷

W swojej książce *Imperium* (2005), autorzy piszą o pojawieniu się nowego systemu władzy, który ma zastępować, ale nie zupełnie eliminować suwerenność państwa narodowego. „Zmierzch suwerenności państw narodowych nie oznacza zmięchu suwerenności jako takiej. W toku wszystkich dotychczasowych przekształceń, regulatory polityczne – agendy państwa i mechanizmy regulacyjne zachowały swą dominującą pozycję w dziedzinie ekonomiczno-społecznej produkcji i wymiany. W myśl naszej podstawowej hipotezy suwerenna władza przybrała nową postać, stając się układem narodowych i ponadnarodowych organizmów, złączonych wspólną logiką rządzenia. Tę nową, globalną formę suwerenności nazwaliśmy Imperium”⁴⁸.

Imperium „jest zdecentralizowanym i aterytorialnym aparatem rządzenia, obejmującym stopniowo swymi otwartymi, rozszerzającymi się granicami całą globalną domenę. Imperium radzi sobie z mieszanymi tożsamościami, płynnymi hierarchiami i pluralistyczną wymianą, modyfikując sieć poleceń (...)”⁴⁹. Przedstawione Imperium stanowi pewnego rodzaju uosobienie rzymskich cesarzy i innych starożytnych władców, których władza nie znała granic. Decydowali oni o wszystkim, stanowili uosobienie praw ludzkich i boskich. Wyrokowali o procesach zawieszania historii. Władca – Imperium był wieczny, nieskończony. Ważne było utrwalenie poczucia, iż reżim (władza) trwa od zawsze, a nie jest wynikiem wojen i podbojów.

Imperium stanowi pojęcie odwołujące się głównie do porządku teoretycznego. Jego najważniejszą cechą z punktu widzenia biopolityki jest biowładza, czyli

⁴⁷ B. Abramowicz, *Teoria imperium jako teoria (anty)globalizacji*, [w:] „Folia Sociologica”, 33/2008, s. 249.

⁴⁸ M. Hardt, A. Negri, *Imperium*, Warszawa 2008, s. 8.

⁴⁹ Ibidem, s. 8-9.

specyficzna forma sprawowania rządów. Imperium obejmuje wszystkie poziomy życia społecznego, reguluje porządek społeczny, łącznie z wszelkimi interakcjami międzyludzkimi. Imperium pragnie sprawować bezpośrednie rządy nad ludzką naturą i samym życiem człowieka⁵⁰.

Wszystkie konflikty, kryzysy oraz spory wspierają procesy rozrostu władzy centralnej. Wartości, ku którym wszystko zmierza, to pokój, równowaga i kres konfliktu. Rozwój systemu globalnego, powstanie Imperium polega na rozbudowie mechanizmu, który narzucając procedury ustawicznej kontraktualizacji, utrzymuje system w równowadze, czyli mechanizm kreujący nieustanną potrzebę władzy. Mechanizm ten zdaje się określać z góry formy sprawowania władzy i działania w całej przestrzeni społecznej. Każdy ruch jest ustalony i może zachodzić jedynie w miejscu wyznaczonym w obrębie systemu, w ramach przypisanych mu hierarchicznych relacji⁵¹.

Autorzy książki pt. *Imperium* podkreślają jaka jest rola państw narodowych w dobie Imperium. Najważniejsze funkcje państw narodowych ogranicza się do politycznej mediacji w odniesieniu do globalnych, hegemonicznych mocarstw, jak również do negocjacji z wielkimi korporacjami transnarodowymi. Państwa narodowe przede wszystkim zobowiązane są do redystrybucji dochodów według biopolitycznych potrzeb obywateli na własnym terytorium. Możliwości i wyzwania jakie stoją przed państwami narodowymi to między innymi otwarcie nowych możliwości siłom wolnościowym, dzięki przejściu do fazy Imperium i procesom globalizacji, które mu towarzyszą. Zdaniem autorów Imperium, nasze polityczne zadanie nie polega na przeciwstawianiu się tym procesom, lecz na ich rozpoznaniu i skierowaniu ku innym celom. Ludzie będą musieli stworzyć nowe formy demokracji i władzy przedstawicielskiej, aby dostosować się do nowych warunków biopolitycznych.

Imperium według Hardta i Negriego to pewien nowy rodzaj systemu politycznego. Stanowi on „kolejną implementację mechaniki orwellowskiego Wielkiego Brata w siatkę pojęciową dotyczącą światowego porządku politycznego”⁵². Autorzy teorii skupiają się głównie na rozumieniu pojęcia biopolityki, jako pełnej kontroli nad życiem człowieka, zarówno w sferze społecznej, jak i biologicznej.

Przedmioty biopolityki

Biopolityczna perspektywa relacyjna wypracowana przez Giorgia Agambena, Michaela Hardta, Antonia Negriego i Michela Foucaulta ukazuje, w jaki sposób idea życia stała się centralną kategorią polityki zmieniając jej istotę. W tej perspektywie odpowiedź na pytanie kto jest przedmiotem polityki, wymaga określenia kto może

⁵⁰ Ibidem, s. 10-11.

⁵¹ M. Hardt, A. Negri, *Imperium*, Warszawa 2008, s. 28-29.

⁵² B. Abramowicz, *Teoria imperium...*, op. cit., s. 257.

być obywatelem (również podmiotem polityki) i czy granice porządku politycznego pokrywają się z granicami ludzkiej wspólnoty. Najważniejszą kwestią w tej perspektywie, jaką porusza nowy biopolityczny dyskurs, jest brak sposobności utrzymania dotychczasowego politycznego statusu człowieka. Przyzwyczailiśmy się do myśli o człowieku jako jedynym nośniku praw politycznych. Ten pogląd skonfundowano ze względu na pojawienie się w centrum świata politycznego kategorii życia biologicznego – *nagiego życia*. Z perspektywy życia naturalnego mamy wyodrębnione trzy rodzaje wspólnot: zwierzęcą, ludzką i obywatelską, ale granice między nimi są ruchome i ustalane na podstawie decyzji uwarunkowanych historycznie⁵³.

Arystotelesa sformułował tezę, że człowiek jest z natury stworzony do życia w państwie. Oczywiście chodzi o naturę ludzką, immanentne jej potrzeby i sposób bycia. Według tej tezy człowiek realizuje swoją istotę poprzez życie w *polis*. Bowiem jak stwierdza Arystoteles: „Okazuje się (...), że państwo należy do tworców natury, że człowiek jest z natury stworzony do życia w państwie, taki zaś, który z natury, a nie przez przypadek żyje poza państwem, jest albo nędznikiem, albo nadludzką istotą, (...)”⁵⁴.

Greckie *polis* było sferą sztucznie wytworzonej wolności i równości pozwalającej wszystkim obywatelom zapomnieć o swojej zwierzęcej naturze. Wolność jakiej dostarczała wspólnota równych sobie obywateli była koniecznym i jedynym warunkiem dostępu do pełni człowieczeństwa. Być człowiekiem - obywatelem oznaczało unieważnienie w sobie zwierzęcej anonimowości *nagiego życia*, a w zasadzie rozdzielenia dwóch rodzajów życia – boskiego logos i zwierzęcej organiczności. Nie dość, że jako istoty zwierzęce podlegamy siłom naturalnych konieczności, to jako ciała posiadające dostęp do logosu dysponujemy sferą symboliczną (wspólnotą języka), która również jest niezależna od nikogo całością. Nasza subiektywna podmiotowość jest wynikiem połączenia tych żywiołów. Ostatecznym produktem jest człowiek jako byt historyczny, którego fundament opiera się na opozycjach, wobec tego co nie-ludzkie⁵⁵.

Przedmiotem biopolityki jest sprowadzona do jednostkowego ciała ludzkiego (*corpus*) istota, która staje się za pomocą swojego cielesnego nośnika przedmiotem prawa. Poprzez uczynienie ludu nowym zbiorowym podmiotem politycznym po raz pierwszy w historii ujawniła się polityczna siła ciała, które okazało się zarówno ciałem politycznym, jak i ciałem biologicznym, w którym lud będący masą anonimowych jednostek zawsze oznaczał zbiór nędzarzy i nieszczęśników wykluczonych z życia politycznego. „Lud zawiera więc w sobie od zawsze fundamentalne biopolityczne pęknięcie. Jest on tym, co nie zawiera się w całości, której jest częścią, oraz

⁵³ Szerzej: B. Markowska, *Zwierozczłekobywatel? O biopolitycznych założeniach praw człowieka i obywatela*, „Zoon Politikon”, nr 1, Warszawa 2010.

⁵⁴ Arystoteles, *Polityka*, tłum. L. Piotrowicz, [w:] Idem, *Dzieła wszystkie*, t. 6, Warszawa 2003, s. 5.

⁵⁵ B. Markowska, *Zwierozczłekobywatel?...*, op. cit., s. 123.

nie może należeć do zbioru, w którym się zawsze zawiera”⁵⁶. Pomimo, że wszyscy należą do Ludu, to nie wszyscy są ludem.

Pojawienie się po I i II wojnie światowej rzeszy bezpaństwowców, którzy nagle znaleźli się w owej specyficznej przestrzeni poza prawem, wykluczeni poza „państwo-naród-terytorium”, stają się czymś w rodzaju wstydlivej i kłopotliwej anomalii, dla której nie ma miejsca w systemie prawa ogólnego. Obóz internowania to jedyny kraj, jaki można by im zaproponować. Jest to przestrzeń wyjątkowa, gdzie wykluczenie poza prawo nie oznacza stanu bezprawia tylko zlanie się prawa/normy z życiem⁵⁷.

Podsumowanie

Pomimo różnic w definiowaniu biopolityki i różnorodności dziedzin, które starają się ją ująć w swoich ramach, można wyróżnić pewne cechy charakterystyczne tego pojęcia. Biopolityka jest dziedziną, która wciąż się zmienia. Można jednak uchwycić pewne mechanizmy jej funkcjonowania. Wczesne pojmowanie tego zagadnienia ma wiele wspólnego z dzisiejszą geopolityką akademicką, która jest interdyscyplinarną nauką, badającą związki i zależności między powstaniem i funkcjonowaniem państw, a wpływem czynników geograficznych i czasowych. Państwa (w rozumieniu geograficznym i politycznym - terytorialnym), są naturalnym środowiskiem życia ludów i narodów je zamieszkujących. Nic więc dziwnego, że najwcześniejsze naturalistyczne stanowisko i jego główne koncepcje zostały niejako wchłonięte w zakres nauk geopolitycznych.

W dzisiejszym rozumieniu biopolityka jest nowym rodzajem sprawowania władzy, która uwzględnia relacje pomiędzy tym, co biologiczne i tym, co polityczne, naturalistyczne i politycystyczne. Z jej pomocą realizowane są zadania związane z zapewnieniem dobrobytu współczesnemu człowiekowi, chociaż dobrobyt ten bywa często rozumiane w bardzo zawężony sposób, szczególnie w przypadku jednostek sytuujących się poza obrębem „społeczeństwa”. Dyskurs zainicjowany przez biopolitykę będzie jeszcze długo punktem zainteresowania filozofów, prawników, socjologów oraz teologów. Stanowi dla nich pewnego rodzaju zagadkę teraźniejszości, która domaga się zauważenia, a jej rozwiązanie jest decyzją o przyszłości „każdego i wszystkich”. Jest to zagadka związana z sugestią zwolenników stanowiska relacyjnego powiadającą, że przedmiot polityki z władzy nad podanym, obywatelem ludem i później narodem ewoluuje ku władzy nad populacją lub już nie tyle obywatelami, a zwolennikami (ludźmi o różnej narodowości nie związanych z politycznie określonym terytorium – tradycyjnym państwem).

⁵⁶ G. Agamben, *Czym jest Lud?*, w: G. Agamben. *Przewodnik Krytyki Politycznej*, tłum. P. Mościcki, Warszawa 2010, s. 20.

⁵⁷ B. Markowska, *Zwierzoczekobywatel?...*, op. cit., s. 128.

Z punktu widzenia dziedziny nauk o bezpieczeństwie, biopolityka, w każdym z trzech stanowisk wyodrębnionych przez Thomasa Lemke, stanowi bardzo istotny przedmiot badań. Jako jedna z dyscyplin naukowych wchodzących w skład obszaru nauk społecznych i dziedziny nauk społecznych, nauki o bezpieczeństwie zajmują się przede wszystkim zagrożeniami ważnymi dla życia zarówno biologicznego jak i politycznego. Biopolityka (w różnym stopniu) ingeruje w sfery działania instytucji politycznych, mając na względzie to, co ważne dla życia biologicznego i obywatelskiego. Badania zaś w zakresie biopolitycznych uwarunkowań bezpieczeństwa służą zarówno tworzeniu teoretycznych podstaw i rozwojowi systemów bezpieczeństwa międzynarodowego, narodowego oraz społecznego, jak i biologicznemu zabezpieczeniu życia ludzkiego i środowiska w jakim to życie funkcjonuje.

BIBLIOGRAFIA

- [1] ABRAMOWICZ B., *Teoria imperium jako teoria (anty)globalizacji*, [w:] „Folia Sociologica”, 33/2008.
- [2] AGAMBEN G., *Czym jest Lud?* [w:] Agamben. *Przewodnik Krytyki Politycznej*, tłum. P. Mościcki, Warszawa 2010.
- [3] AGAMBEN G., *Homo Sacer. Suwerenna władza i nagie życie*, Warszawa 2008.
- [4] ARYSTOTELES, *Polityka*, tłum. L. Piotrowicz, [w:] idem, *Dzieła wszystkie*, t. I, Warszawa 2003.
- [5] ARYSTOTELES, *Retoryka. Retoryka dla Aleksandra. Poetyka*, Warszawa 2004.
- [6] *Debate Noam Chomsky & Michel Foucault - On human nature*, <https://www.youtube.com/watch?v=3wfNl2L0Gf8> dostęp: 23.11.2016.
- [7] EBERHARDT P., *Podstawy teoretyczne i ideowe geopolityki według Rudolfa Kjelléna*, „Przegląd Geopolityczny”, 2012, nr 2, http://geopolityka.net/wp-content/uploads/2014/06/Eberhardt_Piotr_Kjellen.pdf dostęp: 19.01.2016 14:00.
- [8] *Encyklopedia Popularna PWN*, Warszawa 1982.
- [9] FOUCAULT M., *Bezpieczeństwo, terytorium, populacja*, tłum. M. Herer, Wyd. Nauk. PWN, Warszawa 2010.
- [10] FOUCAULT M., *Trzeba bronić społeczeństwa*; wykłady w Collège de France, 1976, przeł. M. Kowalska, Warszawa 1998.
- [11] FOUCAULT M., *Wola wiedzy*, [w:] *Historia seksualności*, tłum. B. Banasiak, K. Matuszewski Gdańsk 2010.
- [12] *Genetics and Genomics Timeline*, GNN - Genome News Network, [w:] http://www.genomenews-network.org/resources/timeline/1973_Boyer.php, dostęp: 23.11.2016.
- [13] GUNST D., *Biopolitik zwischen Macht und Recht*, Mainz 1978.
- [14] HARDT M., Negri A., *Imperium*, Warszawa 2008.
- [15] *Koncepcja Friedricha Ratzela i Rudolfa Kjelléna*, [w:] <https://geopolityk.wordpress.com/2010/10/29/koncepcja-friedricha-ratzela-i-rudolfa-kjellena/>, dostęp: 25.11.2016.
- [16] LEMKE T., *Analityka biopolityki. Rozważania o przeszłości i teraźniejszości spornego pojęcia*, tłum. P. Szostak, [w:] „Praktyka Teoretyczna – Biopolityka” Warszawa 2/2011.
- [17] MARKOWSKA B., *Zwierzczeńkobywatel? O biopolitycznych założeniach praw człowieka i obywatela*, „Zoon Politikon”, nr 1, Warszawa 2010.

- [18] MEADOWS D.H., MEADOWS D.L., RANDERS J., BEHRENS III W.W., *The limits to growth. A report for The Club of Rome's Project on the predicament of mankind*, New York 1972.
- [19] ROUSSEAU J.J., *Umowa społeczna*, przeł. A. Peretiatkowicz, Kęty 2007.
- [20] SCHMITT C., *Teologia polityczna i inne pisma, wybór*, tłum. M. A. Cichocki, Kraków 2000.
- [21] ŚWINIARSKI J., *Ku paradygmatowi filozofii biozarządzania*, [w:] *Współczesne zarządzanie: różnorodność problemów i sposobów ich rozwiązywania*, red. W. Gonciarski, U. Ornarowicz, Warszawa 2013.
- [22] ZGÓRNIAK M., *Lebensraum w doktrynie politycznej i wojskowej III Rzeszy*, [w:] „*Studia Historyczne*”, 1980.

THE MAIN CONCEPTS OF BIOPOLITICS AND SECURITY

Abstract: The article is an analysis of the biopolitics in regards to the circumstances, systematization, the implications and significance for the field of security science. Author evaluated the position of naturalist, politicist and modern theories that refer to the thought of Michel Foucault, Giorgio Agamben, Antonio Negri and Michael Hardt. The author also focuses on presenting past concepts, subjects and object of biopolitics and try to define this term. This is difficult challenge because biopolitics is the result of the rapid development technology entering the biological spheres of human life (eg biotechnology, bioengineering). From the point of view of the security sciences, biopolitics, in each of the three positions identified by Thomas Lemke, is a very important subject matter of the study. It is one of the scientific disciplines in social sciences that deals primarily with the non-military threats. Biopolitics may interfere in the sphere of operation of state institutions, governmental and local government, entrepreneurs and social organizations. Research in the field of biophysical security determines the theoretical foundations and development of international, national and social security systems and should serve the biological protection of human life and the environment in which it operates.

Keywords: Biopolitics, naturalist station, politicist station, relational station, empire, eugenics, biopower, bare life, political body, homo sacer, sovereignty, camp.